

## Wstęp

*Spółeczeństwem rządzą szaleni ludzie powodowani szalonymi motywami. Rządzą nami maniacy, zmierzający do maniackich celów i sądzą, że mogą zostać uznani za szalonego, skoro tak mówię. Właśnie na tym polega to szaleństwo.*

John Lennon

Wyobraź sobie, że niezwykle atrakcyjna istota ulubionej przez ciebie płci siada naprzeciwko i z uśmiechem stwierdza: „Jesteś najwspanialszą osobą w moim życiu!”. Od razu czujesz, że to prawda, że ten ktoś rzeczywiście tak uważa. Wypytuje cię, chce wiedzieć o tobie wszystko, choć sam o sobie nie mówi nic. No i zachowuje się tak, jakbyście byli sami na świecie. Skupia na tobie uwagę, co sprawia, że jest ci dobrze, o wiele lepiej niż zaledwie chwilę wcześniej. Okazuje cię po-dziw, mówi tylko miłe rzeczy i całą sobą wyraża uczucia, za jakimi tęskniłeś całe życie. Wydaje się, że doskonale cię rozumie, wie, co lubisz, czego nie lubisz i z czego jesteś dumny. Czujesz, że nareszcie spotkałeś bratnią duszę, która jakimś dziwnym sposobem trafia prosto do twojego serca. Nigdy w życiu nie doświadczyłeś czegoś podobnego.

Już to widzisz oczyma duszy? Już czujesz motyle w brzuchu?  
Fantastycznie, prawda?

Zadajmy więc pytanie: czy możesz spojrzeć w lustro i uczciwie oświadczyć, że nie dasz się nabrać? Że nie ulegniesz romantycznym głupstwom, od razu nabierzesz podejrzeń i zrozumiesz, że ten ktoś czegoś od ciebie chce? Jeśli nie twego ciała, to prawdopodobnie twoich pieniędzy.

9



Otoczeni przez psychopatów

Zastanów się chwilę nad odpowiedzią. Jeśli nigdy nie byłeś w podobnej sytuacji, nie dostrzeżesz niebezpieczeństwa. Ten ktoś wyjawia ci swe najskrytsze sekrety i wyciągnie twoje tajemnice. Odpowiesz na wszystkie dociekliwe pytania, które mają tylko jeden cel: zebrać o tobie jak najwięcej informacji.

Kilka lat temu napisałem książkę *Otoczeni przez idiotów\**. Przedstawiłem w niej podstawy języka DISA, jednej z najpowszechniejszych na świecie metod określania różnic w zachowaniu ludzi i sposobów porozumiewania się. Książka odniosła sukces, jakiego się naprawdę nie spodziewałem. Sądzę, że wynika to z faktu, iż wiele osób jest – podobnie jak ja – zafascynowanych zachowaniem innych, to rzecz oczywista, jednak najbardziej ciekawi ich własne zachowanie. Sam również mogę przyznać: rzeczywiście, jestem osobą interesującą. Przynajmniej dla mnie samego.

Rozróżnienie, jakiego dokonuję – i w pierwszej książce, i w tej – bazuje na badaniach Williama Moultona Marstona\*\* i zakłada istnienie czterech głównych kategorii, którym odpowiadają cztery kolory, co ma być pomocą pedagogiczną dla pamięci. Wyszczególniamy zachowania czerwone, żółte, zielone, no i niebieskie. Czerwony to dominacja, żółty – inspiracja, zielony – stabilność, a niebieski – zdolności analityczne\*\*\*. W kolejnych rozdziałach pokażę, jak w praktyce funkcjonują poszczególne kolory. To narzędzie pomocne w znajdowaniu odpowiedzi na wiele pytań dotyczących postępowania ludzi, choć – oczywiście – nie na wszystkie.

Człowiek jest istotą zbyt złożoną, by wyczerpująco go opisać, jednak im więcej zrozumiemy, tym łatwiej zauważymy różnice między poszczególnymi osobami, które przecież istnieją.

\* Wyd. polskie w tłumaczeniu Małgorzaty Maruszkina, Warszawa 2017.\*\* W.M. Marston, *Emotions of Normal People*, London, USA, 1928.\*\*\* W modelu Marstona (DISC) pojawia się

słowo „rozważa” (*Conscien-*

*tiousness*), którą Erikson zastępuje pojęciem „zdolności analityczne” (*Analys*, stał DISA; przyp. red.).

10



3/21/18 1:50 PM



Wstęp

Ta metoda pozwala ułożyć około osiemdziesięciu procent puzzli. Dużo, ale nie wszystko. Musimy wziąć pod uwagę rozmaite kryteria: spojrzenie z perspektywy płci i wieku, różnice kulturowe, motywacje, inteligencje, zainteresowania, wszelkie doświadczenia życiowe, pozycję zawodową – nowicjusz czy stary wyjadacz, relacje z rodzeństwem oraz wiele innych czynników. Dla uproszczenia powiedzmy, że to puzzle z ogromną liczbą elementów.

## W czym tkwi problem?

Okazuje się, że – chociaż nie było to moim zamiarem – niektórzy ludzie wykorzystują tę wiedzę w zupełnie niewłaściwy sposób. Teraz chcę was ostrzec przed tymi osobnikami. Gdy ukazała się książka *Otoczeni przez idiotów*, często mnie pytano, czy można mieć po trosze ze wszystkich czterech kolorów. „Mam coś z każdego koloru” mailowali liczni czytelnicy. Z pewnością mogą tak to odbierać. Niekiedy zachowują się jak Czerwony, innym razem jak Żółty czy Zielony, lecz zdarza się, że postępują jak typowy Niebieski. Odpowiedź jest prosta: każdy z nas potrafi zachowywać się, jak chce, jako że jesteśmy istotami inteligentnymi, obdarzonymi zdolnością myślenia. W miarę jak wzrasta samoświadomość danej osoby, Żółty orientuje się, kiedy nadchodzi pora, by zamknąć dziób i nadstawić uszu. A Zielony uczy się wyrażać własne opinie, nawet jeśli miałyby to prowadzić do konfliktu. Jednak

podstawę zawsze stanowią tylko dwa kolory i one decydują o zachowaniu danej osoby.

## Nieprzyjemne doświadczenie

Jakiś rok po publikacji *Otoczonych przez idiotów* spotkało mnie coś bardzo niemiłego. Po wykładzie na uniwersytecie podszedł do mnie pewien młody człowiek. Stał tuż przede mną, odpychając innych, którzy też chcieli o coś

11



Psychopaci.indd 11

3/21/18 1:50 PM



Otoczeni przez psychopatów

spytać, i sterczeliliśmy tak twarzą w twarz. Intensywnie wpatrując się we mnie, oświadczył, że nie rozpoznaje siebie w żadnym z opisywanych przeze mnie kolorów. Gdy poprosiłem o szczegóły, wyjaśnił, że nic z tego, co piszę, do niego nie pasuje. Był przekonany, że jest piątym kolorem. Chciał też wiedzieć, co należy robić, żeby dopasować się do innych kolorów, jak się do tego zabrać. W interesujący sposób dobierał słowa: „Jak najlepiej wykorzystać tę wiedzę?”.

Niech mu będzie.

Udzieliłem standardowej odpowiedzi, jako że nie była to ani pora, ani miejsce, by poddawać go analizie, a on – kiedy się zorientował, że więcej się nie dowie – odsunął się na bok. Ale nie wyszedł. Zatrzymał się kilka metrów dalej i obserwował mnie przez cały czas, dopóki nie zebrałem rzeczy i zakończyłem wykład.

Właściwie „obserwował” nie jest odpowiednim słowem. Raczej przez jakieś dziesięć minut wgapiał się we mnie w dość nieprzyjemny sposób.

Kiedy koledzy podchodzili do niego i witali się z uśmiechem, on go za każdym razem odwzajemniał. Tak naprawdę jednak wcale się nie uśmiechał. Udawał uśmiech. Wykrzywiał twarz w dziwnym grymasie naśladującym uśmiech. Część osób na to reagowała, patrzyli pytająco, inni wcale nie zauważali, że zachodzi coś niezwykłego. Po każdym „uśmiechu” na nowo zaczynał uporczywie wpatrywać się we mnie z poważnym wyrazem twarzy. We mnie. Było to zdecydowanie nieprzyjemne.

Co właściwie miał na myśli, pytając: „Jak najlepiej wykończyć tę wiedzę?”

Zdałem sobie sprawę, że w jednym miał rację: język DISA nie określa absolutnie każdego. Części populacji nie da się przypisać do żadnej kategorii. To raczej mało przyjemne typki, z którymi należy być bardzo ostrożnym. Wszyscy słyszeliśmy o mistrzach manipulacji, łgarzach i naciągaczach. „Jak mogłam dać się tak podejść? – pytają

12



Psychopaci.indd 12

3/21/18 1:50 PM



Wstęp

często ofiary oszustów. – Jak mogłam nie zauważyć, że to krętacz i kłamca?”

Ano tak. Tacy osobnicy umieją wykorzystać przeciwko ofierze jej własne nawyki postępowania. Instynktownie wiedzą, jak manipulować drugim człowiekiem, żeby był gotów dosłownie na wszystko. I potrafią zrobić wodę z mózgu na prawdę każdemu, wykorzystując umiejętnie to, czego się o tym kimś dowiedzieli. Mają jeden cel: dostać to, czego chcą. Zostawiają za sobą chaos i cierpienie.

Rodzi się zatem pytanie: jeśli ktoś nie ma własnej osobowości i zawsze naśladuje rozmówcę, to kim naprawdę jest? Nie jest ani czerwony, ani żółty, a już na pewno nie zielony ani niebieski. Łączy wszystkie kolory? Jest piątym kolorem? Nic z tych rzeczy. I znacznie gorzej: takiego kogoś nie można zaliczyć do żadnej z kategorii, do których przypisujemy normalnych ludzi. Te indywidualia nie mają własnej osobowości, naśladują to, co widzą, z czystej chęci zysku. Potrafią zmieniać barwy jak kameleon, ukrywają nieczne zamiary, sobie tylko znane. I realizacja tych zamiarów przynosi korzyść tylko im.

Wolę określenie: osoba pozbawiona koloru. Człowiek, który nie ma osobowości i zawsze odgrywa jakąś rolę, nie jest postacią prawdziwą. To raczej cień, odbicie rzeczywistości, a nie byt realny. Żywe kłamstwo na dwóch nogach. Jeśli zetknęliście się z kimś takim, wiecie, co mam na myśli.

Kim są ludzie, o których mówię? Kto usiłuje naśladować postępowanie innych? I jaki ma w tym cel?

### **Udają, że są tacy jak inni**

Mówiąc wprost, to drapieżne bestie w ludzkiej skórze. Brzmi przerażająco? Bo jest przerażające. Takie jednostki krzywdzą większość osób, z którymi się stykają, a ofiary często nawet nie wiedzą, kto jest winien powstałego zamętu.

Bo właśnie tak, drogi czytelniku, postępują psychopaci.

13



Psychopaci.indd 13

3/21/18 1:50 PM



Otoczeni przez psychopatów

## **Na szczęście wszyscy tacy siedzą za kratkami, co do jednego**

Psychopaci są częścią populacji jak wszyscy inni. Pracują i działają w instytucjach i organizacjach, nie przemęczają się i tylko w wyjątkowych wypadkach coś wnoszą. Z rzadka proponują, że zapłacą rachunek w restauracji, nigdy nie mają przy sobie pieniędzy, kiedy trzeba kupić coś do domu. To dwulicowi manipulanci, którym nie można ufać.

Notorycznie kłamią, nawet wtedy, kiedy nie ma ku temu żadnego powodu. Potrafią wzbudzić zaufanie i oszukać każdego, a wszystko, co usłyszą, wykorzystują przeciwko innym. A jednak bywają bardzo popularni. Ludzie ich lubią, stawiają na piedestał, szanują.

Jak to możliwe? Dobre pytanie! Dlaczego darzymy sympatią kogoś, kto jest dwulicowy? „Ja na pewno nie – pomyślisz czytelniku. – Od razu znienawidziłbym taką osobę”. Na pewno, gdybyś znał jej prawdziwe oblicze. Ale nie znasz. Potrafi znakomicie się maskować. Jedynie przy odrobinie szczęścia możesz w końcu odkryć prawdę. I oby doszło do tego, zanim, zbyt jej ufając, staniesz na skraju bankructwa, stracisz pracę i zostaniesz odcięty od wszystkich ludzi, których nazywałeś przyjaciółmi.

„Chwileczkę – możesz pomyśleć. – Psychopaci to seryjni mordercy i brutalni bandyci. Przecież oni wszyscy siedzą za kratkami”.

Gdyby tylko o to chodziło! To prawda, że wielu z nich przebywa w więzieniach, ponieważ nie potrafili zapanować nad impulsami. Są gwałtowni, niekiedy – powiedzmy to wprost – szaleni. Kiedy zobaczą coś, czego chcą, sięgają po to, często stosując przemoc, i kończą w więzieniu. Jednak większość psychopatów wcale nie siedzi w celach. Ci bardziej inteligentni, którzy zwykle nie popełniają poważnych przestępstw, chodzą po ulicach, są wśród nas. To ludzie, którzy nie zawahają się przed niczym, byle dostać to, na czym im zależy. Na pewno wiele razy ich spotkałeś.

## Naprawdę jesteśmy osaczeni przez psychopatów?

Tytuł *Otoczeni przez psychopatów* wybrałem bardzo starannie, ponieważ z psychopatami stykamy się znacznie częściej, niż można by przypuszczać. Chcę pokazać, jak rozpoznać demona manipulacji. Wierzę, że zdobędziecie wiedzę, która pozwoli wam się obronić, jeśli traficie na atak ze strony kogoś takiego.

### I co dalej?

Ów młodzieniec z wykładu na uniwersytecie... Jego niepokojące zachowanie prześladowało mnie w myślach przez kilka miesięcy. Te wpatrzone we mnie oczy, sztuczny uśmiech. Bardzo dziwne. Co mu się stało? Dopiero niedawno uzyskałem odpowiedź. Z różnych powodów wróciłem na tamten uniwersytet. Spotkałem szefa wydziału, gdzie prowadziłem wykład, i spytałem o młodego człowieka. Kto to był? Co szef wydziału mógł mi o nim powiedzieć? Usłyszałem upiorną opowieść.

Młodego człowieka przyłapano na defraudowaniu pieniędzy. Zdążył zagarnąć pół miliona koron (około pięćdziesięciu tysięcy euro), zanim szef wydziału zawiadomił policję. Wcześniej okazało się, że dwie pracownice wydziału są z nim w ciąży. Jedną z nich zwolniono, i to pod zarzutem molestowania (molestowanym miał być właśnie ów młody człowiek!), a druga usiłowała popełnić samobójstwo, kiedy romans wyszedł na jaw (od wielu lat była meżatka). Dwóch pracowników przebywało na długotrwałym zwolnieniu lekarskim z powodu zespołu chronicznego zmęczenia – młodzian wprowadził zamieszanie i snuł intrygi w całym zakładzie. Szef zespołu był zrezygnowany, wszędzie panował kompletny chaos. Nikt nie wiedział, co ma robić, cele badaw-



cze poszły w ką, zespół się rozpadł.

15

Wstęp



Psychopaci.indd 15

3/21/18 1:50 PM



Otoczeni przez psychopatów

Młodzieniec potrafił się uśmiechać. Nauczył się sprawiać wrażenie miłego, powszechnie lubianego faceta. Zanim go wywalili, minęły dwa lata. Długo nikt go o nic nie podejrzewał. Na wszystko miał wytłumaczenie. Winny był zawsze ktoś inny.

Załamującym się głosem szef wydziału opowiadał, że młody człowiek został zwolniony po przesłuchaniu, ponieważ zdołał przekonać policję, że do sprzeniewierzenia pieniędzy nakłonił go właśnie szef wydziału. I szef wydziału – od trzydziestu ośmiu lat pracujący na uniwersytecie – ledwo uniknął oskarżenia. Pieniądze zniknęły, a dowody były tak słabe, że oszustowi nic nie można było zrobić. Spytałem, co się z nim stało. Usłyszałem, że właśnie zaczął nową pracę w firmie komputerowej. Realizował projekt związany z wielkimi inwestycjami i miał otworzyć przed firmą nowe horyzonty.

I tak się przekonałem, że młody człowiek nauczył się, jak najlepiej wykorzystać wiedzę do własnych niegodziwych planów.

Kiedy szef wydziału skończył relację, po twarzy płynęły mu łzy. Straszny widok.

Gdybym mógł, przebadałbym młodego człowieka. Co analiza by pokazała? Szczerze mówiąc, nie wiem.

Najbardziej przeraża mnie jedno: on wciąż przebywa wśród nas. Jeśli na

niego wpadniesz, musisz wiedzieć, jak się zachować. Inaczej wyczuje twoje słabe strony i zacznie je drażnić, aby cię zniszczyć. Nie czyni tego z nienawiści, nie ma w tym nic osobistego. Po prostu tak działają psychopaci. Bio- rą od ciebie wszelkimi sposobami to, czego teraz potrzebują, bo tak chcą. Nie obchodzi ich, co będzie dalej.

Uwodzą i zwodzą. Kłamią i mamiają. Manipulują. To hieny i pasożyty. Czerpią energię z niszczenia innych. To ich nakreca. Przesadzam? Ani trochę. Kiedy przeczytasz tę książkę, będziesz się budzić z krzykiem, za co z góry przepraszam. Jeśli

w ogóle uda ci się zasnąć.

16



Psychopaci.indd 16

3/21/18 1:50 PM



Wstęp

Mam zamiar wyjaśnić, jak rozpoznać psychopatę i jakie cechy wyróżniają osoby o cechach psychopatycznych. Po- wiem też, jak z nimi postępować.

## **Kolejna książka o psychopatach?**

Po tym, jak wydałem *Otoczonych przez idiotów*, zacząłem cykl wykładów w całej Europie. W książce skupiałem się na kwestiach dla mnie oczywistych. Ludzie są różni. Prawda. To wszyscy wiedzą. Ale na ile różni i pod jakim względem? No i najważniejsze: co z tego wynika?

System kolorów zaproponowany przez Williama Moultona Marstona wyjaśnia wiele aspektów funkcjonowania człowieka. Ale, jak już wspominałem, nie wyjaśnia wszystkiego. Marston był pierwszym z wielkich psychologów, który badał zdrowych ludzi. A zarówno Jung, jak

i Freud zajmowali się głównie ludźmi umysłowo chorymi.

Czy każdego można wpasować w system DISA? Praw- de mówiąc – nie. Sprawdza się tylko w odniesieniu do osób zrównoważonych psychicznie. Przy zdiagnozowanej osobo- wości *borderline*\*, w ostrym autyzmie, schizofrenii i podob- nych chorobach system po prostu nie działa. Dotyczy to też psychopatii.

## Ilu jest psychopatów?

„Chwila, chwila – może ktoś powiedzieć. – Psychopatów jest jednak tak niewiele, że chyba nie ma się czym przeje- mować. Może stanowią 0,1 procent (niech będzie 0,2 pro- cent, czy nawet 0,3 procent) populacji”. Rozumiem ten tok myślenia. Ale psychopatów jest więcej, niż sądzicie. Według ostatnich badań to 2–4 procent społeczeństwa. Dla

\* *borderline* – osobowość z pogranicza, zaburzenie osobowości przeja- wiające się m.in. niestabilnością emocjonalną i zaburzonym obrazem własnej osoby (przyp. red.).

17



Psychopaci.indd 17

3/21/18 1:50 PM



Otoczeni przez psychopatów

porównania dodam, że to znacznie więcej niż liczba osób, które przejawiają tylko czerwony typ zachowania. Jest ich zaledwie 0,5 procent, a mimo to poświęciłem im sporą część książki.

Zastanów się, drogi czytelniku, nad takim przykładem. Jesteś hodowcą owiec. Masz stado liczące tysiąc sztuk. Sły- szysz, że w okolicy pojawiły się dwa wilki. Czego chcesz się dowiedzieć? Czegoś o owcach, czy raczej o wilkach? Oczywi- ście, chcesz wiedzieć, gdzie czyhają wilki. Chociaż nie ma ich wiele, chociaż nie zabiją wszystkich owiec, które się

na nie natkną, dobrze wiedzieć, co robią drapieżniki. Kiedy zdecydują się przypuścić atak, będzie za późno na ratunek. Wezmą, co będą chciały.

Działalność psychopatów podobna jest do działań drapieżników, ale wywołuje też poważne skutki uboczne w całym otoczeniu. Ich poczynania szkodzą ogromnej liczbie ludzi, bo następstwa niegodziwości rzadko dotyczą tylko ofiar prześladowania. Spustoszenie ma znacznie większy zasięg i ciągnie w otchłań bliskich i znajomych ofiary.

Ta książka mówi o tym, jak się bronić przed złowieszczy zachowaniami. Jako punkt wyjścia posłuży mi opracowany przez Marstona system czterech kolorów. Na jego podstawie pokażę, jak psychopata będzie posługiwał się mocnymi i słabymi stronami poszczególnych typów osobowości. Wszystko wykorzysta przeciwko tobie, czytelniku. Właśnie dlatego w odniesieniu do psychopatów zawodzi terapia. Nie można ich wyleczyć.

Przypomnę, co o każdym z czterech kolorów mówi nauka. Dzięki temu ci, którzy nie przeczytali *Otoczonych przez idiotów*, łatwiej zrozumieją terminologię, której używam, oraz przykłady, które przytaczam. Jeśli znacie moją poprzednią książkę i uważacie, że wiecie już, jak system działa, proszę o cierpliwość. Pamiętajcie, że powtarzanie jest matką wiedzy.

18



Psychopaci.indd 18

3/21/18 1:50 PM



Wstęp

*Im bliżej prawdy, tym doskonalsze kłamstwa, a sama prawda – odpowiednio*

*wykorzystana –*

*jest najlepszym kłamstwem.*

## **Przykład psychopatii**

Isaac Asimov

Zacznę od przykładu psychopatii w życiu codziennym. Chcę przywołać sytuację, której sam doświadczyłem. Jestem autorem kilku książek. Kiedy wydałem pierwszy thriller, dostałem mail od młodej kobiety, która chciała zostać pi-sarką. Przeczytała moją książkę, oceniła ją jako fantastyczną i zapytała, czy mogę jej pomóc? Mam zdecydowane podejście do czytelników. Bardzo cenię wszelki kontakt z nimi, zachęcam do wyrażania opinii, na przykład na temat danej książki, jednak zwykle udzielam każdemu tylko jednej odpowiedzi. Nie jestem w stanie prowadzić dłuższej wymiany zdań z prostego powodu: pracuję sześć dni w tygodniu. Odpisałem jej, jak odpisuję każdemu, i zapomniałem o sprawie. Nie odpuściła i zaczęła zasypywać mnie listami, a z każdym mailem – odpowiedzi nie wysyłałem – stawała się coraz bardziej agresywna.


Po pewnym czasie moja ówczesna towarzyszka życia otrzymała mail, który jasno świadczył o tym, że młoda kobieta – teraz już używająca innego nazwiska – jest ze mną związana i planujemy ślub. Zarówno moja partnerka, jak i ja wpadliśmy w osłupienie. Mail zawierał całą listę poważnych oskarżeń pod moim adresem. Na przykład: romansowałem z ponad setką kobiet, z których co najmniej dwadzieścia zaśzło w ciążę w ciągu kilku miesięcy. (Zgłosiłem to na policję. Byli zaskoczeni, że w ogóle mam czas na pracę). Podobnych idiotyzmów było znacznie więcej, wszystkich nie dam rady opisać. Moja partnerka dostała też jakieś pięćdziesiąt maili, zawartość była różna, ale temat – jeden.

19



Psychopaci.indd 19

3/21/18 1:50 PM



Otoczeni przez psychopatów

Równolegle ja sam otrzymywałem miłosne listy od tej samej młodej kobiety. Pisała, jak bardzo tęskniła. Nie mogła się doczekać, kiedy znów mnie zobaczy. Kiedy wybierzemy się, by obejrzeć to mieszkanie w centrum Sztokholmu? Za pośrednictwem Facebooka obejrzała mój profil, który wówczas był dostępny dla każdego, i zgromadziła całkiem sporo informacji dotyczących mojego życia prywatnego, dzięki czemu niektóre z wypisywanych przez nią elaboratów brzmiały zupełnie przekonująco. (Uważajcie: nie wiadomo, kto śledzi waszą aktywność w internecie i do czego może ją wykorzystać).

Ciągnęło się to sześć miesięcy, zanim policji udało się ją zatrzymać. Był to skrajny przykład stalkingu\*. Za pomocą mediów społecznościowych owa kobieta przysporzyła mi wielu problemów, także wśród kolegów po piórze. Wszystko to było dla mnie i kłopotliwe, i przerażające – no a przede wszystkim nie miałem nawet pojęcia, kim ona jest.

„Chora psychicznie – pomyślicie. – Zwyczajna wariatka. Pełno takich”.

Możliwe. Ale pojawiła się pewna prawidłowość. Śledztwo wykazało, że wcześniej co najmniej jeden raz dopuściła się czegoś podobnego. Chodziło o mężczyznę znacznie od niej starszego, także pisarza, dużo bardziej znanego ode mnie. Sądzę, że jego nazwisko nie byłoby wam obce. Tak bardzo przejął się całą sprawą, że zrezygnował z pracy. Rozmawiałem z nim kilka razy, usiłując zrozumieć, o co chodziło, ale żaden z nas nie miał pojęcia, co rzeczywiście chciała osiągnąć. Jedynym oczywistym motywem to zemsta za to, że nie pomogłem jej zrealizować marzeń o karierze pisarki.

W książce *Kvinnliga psykopater*\*\* [Psychopatki] Lisbet Duvringe i Mike Florette piszą tak: „Zemsta smakuje słodko i dlatego [psychopatki] rozkoszują się niszczeniem, cieszy je

\* *Stalking* – zjęz.ang., uporczywe nękanie, w USA (atak zew. Polsce) uznane jako przestępstwo, za które grozi kara pozbawienia wolności (przyp. red.).

\*\* L. Duvinge, M. Florette, *Kvinnliga psykoterapeuter*, Stockholm 2016. 20



Psychopaci.indd 20

3/21/18 1:50 PM



Wstęp

to. Psychopatki uwielbiają zemstę emocjonalną, agresję społeczną, plotki tworzące manipulatorskie, niepewne i zagrażające bezpieczeństwu relacje. To typ destrukcyjnej zemsty, która nie jest tak widoczna jak przemoc fizyczna i dlatego trudniej ją dostrzec”.

Dobrze wiem, jak to jest być obiektem takich działań. Policja przesłuchiwała tę młodą kobietę, a prześladowania ustały, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Ciekawe, prawda? Następnie ona sama zaczęła wskazywać osoby, które mogą być winne tych niecných postępków. Utwierdziło mnie to w przekonaniu, że nie jest chora psychicznie. Gdyby zdiagnozowano u niej jakieś zaburzenia, nie mogłaby tak nagle powstrzymać się od działania. Cały czas była świadoma tego, co robi. Kiedy grunt zaczął palić się jej pod nogami, przeniosła się na inne łowiska i tam kontynuowała chorą działalność.

Policjanci powiedzieli, że nigdy wcześniej nie spotkali nikogo, kto by kłamał tak przekonująco. Wydawało się, że sama wierzy w to, co mówi. Mimo że śledczy przedstawili twarde dowody, świadczące o tym, że to właśnie ona stoi za wymierzonymi we mnie czynami (przeszukali jej komputer i tam znaleźli potwierdzenie), konsekwentnie zaprzeczała. Nie koniec na tym. Odwróciła kota ogonem i zaczęła mnie atakować, oskarżając o to, że jej groziłem i napuściłem na nią zawodowych morderców, z którymi z jakichś dziwnych powodów miałem kłótnie. Łagodnie mówiąc, wytoczyła ciężkie działa. Uratowała

mnie jedna rzecz: potrafiłem wyka- zać, że nie przebywałem w miejscach, gdzie według jej słów się spotykaliśmy.

Sposób postępowania był oczywisty. Ta psychopatyczna działalność miała zrujnować moje życie i karierę zawodo- wą. Być może kobieta mściła się w ten sposób za to, że nie chciałem z nią korespondować w sprawie jej domniema- nego talentu literackiego. Tym razem jej się nie powiodło. Zdołała jednak zniszczyć mój ówczesny związek. I ja, i moja

21



Psychopaci.indd 21

3/21/18 1:50 PM



Otoczeni przez psychopatów

partnerka byliśmy tak pokiereszowani, że nasze drogi się rozeszły. Moja partnerka nabawiła się czegoś na kształt para- noi. Całymi dniami przesiadywała przy komputerze i telefo- nie i przeczesywała media społecznościowe, szukając śladów tamtej kobiety. Nie potrafiłem jej tego wyperswadować.

A stalkerka raczej nie zaprzestała działalności, beztruosko bawiąc się na jachcie jakiegoś mężczyzny. Zobaczyłem to na Facebooku. Cała historia nic jej nie obeszła, natomiast moja partnerka stała się patologicznie zazdrosna i starała się odsu- nać mnie od całego świata – izolowała mnie nawet od dzie- ci – w obawie, że to się powtórzy. Nie mogłem przywitać się z ekspedientką w sklepie ani porozmawiać z kelnerką w re- stauracji, bo od razu poddawała mnie przesłuchaniu i brała w krzyżowy ogień pytań. To był koniec. A ja nawet nie spo- tkałem owej młodej kobiety, która zrujnowała mój związek, w rzeczywistym świecie.

### **Jak wielu osób to dotyczy?**

Komu psychopatka stworzyła problemy? Policzmy. Zaczni- my ode



mnie. Plus dwójka moich dzieci. Moja partnerka. Jej troje dzieci. Mój ojciec i moja biedna matka. Moja siostra i cała jej rodzina. Moi współpracownicy z firmy, w której wówczas pracowałem. Oraz wszyscy pozostali, których uważałem za przyjaciół.

Jedna psychopatka – jakieś pięćdziesiąt ofiar. Jeden do pięćdziesięciu. Dwa procent. Znowu ten sam wynik.

Nie przytoczyłem tej historii, by zyskać wasze współczucie. Już sobie poradziłem. Chcę jednak pokazać, że to może spotkać każdego. Nikt z nas nie jest odporny na podobne zachowanie. Dzisiaj – co oczywiste – traktuję bardziej podejrzliwie ludzi, których poznaję. Mam nadzieję, że nie rzuca się to w oczy, jednak wiem, że na każde sto osób przypada dwóch do czterech psychopatów, zatem zwracam baczniejszą uwagę na dziwaczne zachowania.

22



Psychopaci.indd 22

3/21/18 1:50 PM



Wstęp

Jakkolwiek powyższa historia była nader nieprzyjemna dla mnie samego, dla mojej rodziny i dla moich przyjaciół, to wszystko nic w porównaniu z wydarzeniami zachodzącymi w świecie, jako że psychopaci często posuwają się do skrajności, chcąc osiągnąć władzę.

Może kogoś zainteresuje sposób, w jaki z psychopatami radzili sobie Eskimosi. Zdarzało się, że gdy mężczyźni mieli wyruszyć na długą wyprawę łowiecką, jeden z nich udawał, że zachorował albo został ranny. Nie mógł więc towarzyszyć pozostałym. Kiedy po trzech miesiącach myśliwi wracali, zostawiali wioskę w ruinie, a wszystkie kobiety – w ciąży. I co robili? Wsadzali winnego na krę.

*Ci, którzy są wystarczająco szaleni, by sądzić, że mogą rządzić światem, zawsze nim rządzą.* Stefan Molyneux

## Jeszcze gorszy przykład

Wspomnę Adolfa Hitlera. I co powiecie? Hitler podpalił świat, co kosztowało życie sześćdziesiąt-

ciu milionów ludzi. Setki milionów doznało ogromnych cierpień. Strat materialnych nie da się oszacować. A co by było, gdyby te astronomiczne kwoty zostały wykorzystane w słusznym celu?

Czy ktoś zaprzeczy, jeśli powiem, że Hitler był skóńczonym psychopata? Chyba nikt. Instynkt pozwala nam wyczuć, że był szalony. Zapewne pomyślicie to, co ja: jak to się stało, że nikt wystarczająco wcześniej nie zauważył tego szaleństwa? Czemu nikt go nie powstrzymał? Jak całe Niemcy mogły mu się podporządkować i pozwolić na wszystko? I nikt nie powiedział STOP?

Same trafne pytania. I jedna prosta odpowiedź: psychopaci potrafią ogłupić całe otoczenie.

23



Psychopaci.indd 23

3/21/18 1:50 PM



Otoczeni przez psychopatów

Jednak patrząc z perspektywy naukowej, można się zastanowić: skąd wiemy, że Hitler był psychopata? Kevin Dutton, autor książki *The good psychopath's guide to success*\* [Odkryj w sobie psychopata i osiągnij sukces)], wykorzystał testy osobowości do diagnozowania psychopatii u dorosłych. Test nosi nazwę PPI-R (Psychopathic Personality Inventory – Revised [Inwentarz Osobowości Psychopatycznej –

Poprawiony]) i pierwotnie opracowali go Scott Lilienfeld i Brian Andrews, by badać pewne cechy charakteru wśród populacji (z wyłączeniem przestępców).

Mieli zamiar sporządzić wyczerpujący spis cech psychopatycznych z pominięciem zachowań antyspołecznych i przestępczych. Wskazali też metody wykrywania odchylen psychicznych u przywódców i rozpoznawania zachowań nieodpowiedzialnych.

Test wyszczególnia osiem charakterystycznych czynników:

- **makiaweliczny egocentryzm, czyli brak empatii i związków z innymi, pozwalający realizować własne cele;**
- **wpływ społeczny, umiejętność czarowania i oszukiwania innych;**
- **bezdusznosc – całkowity brak emocji, poczucia winy i szacunku dla uczuć innych osób;**
- **beztroskie nieplanowanie – trudność w planowaniu i uwzględnianiu konsekwencji podjętych działań;**
- **nieustraszonosc – gotowość do podejmowania działań wysokiego ryzyka i nieodczuwanie strachu, który normalnie im towarzyszy;**
- **eksternalizacja winy – niezdolność do brania odpowiedzialności za własne czyny, obarczanie winą innych lub racjonalizacja własnych zachowań dewiacyjnych; \* K. Dutton, A. McNab, *The good psychopath's guide to success*, London 2015. Wyd. polskie: *Odkryj w sobie psychopatę i osiągnij sukces*, tłum. Jan Wąsiński, Warszawa 2016. 24**



Psychopaci.indd 24

3/21/18 1:50 PM



Wstep

- **buntowniczy nonkonformizm** – pogarda dla norm społecznych i społecznie akceptowanych zachowań;
- **odporność na stres** – brak typowych reakcji na traumatyczne lub wywołujące stres wydarzenia.

Naukowcy podzielili te czynniki na podkategorie i pogrupowali je w specyficzny sposób, pozwalający na stworzenie modelu interpretacyjnego. Dwie główne kategorie to: nieustraszona dominacja i egocentryczna impulsywność. Po przestudiowaniu szeroko dzisiaj dostępnych materiałów dotyczących Hitlera Dutton umieścił go wysoko na liście osobników o ostrych cechach psychopatycznych. Nikogo nie powinno to specjalnie dziwić. Hitler jednak nie znalazł się tak wysoko jak Saddam Hussejn czy Idi Amin. A nawet król Anglii Henryk VIII. Cały wywód pokazujący, co łączy psychopatów i polityków, można przeczytać w „Scientific American Mind”.\*

### **Tylko dyktatorzy i tyrani?**

Robi się ciekawie, kiedy Dutton używa tych samych narzędzi do zbadania innych historycznych przywódców i analizuje tryb podejmowania przez nich decyzji, które – czego byli świadomi – wpłyną na losy innych ludzi. Niemal tak samo wysoko jak Hitlera Dutton umieścił – i tu zaskoczenie – człowieczą nemezis: Winstona Churchilla. I prawie równo z nim – dwójkę kandydatów w ostatnich wyborach prezydenckich w USA: Donalda Trumpa i Hillary Clinton.

Skoro już mówimy o amerykańskich prezydentach (a to szczególne stanowisko ma znaczny wpływ na losy reszty świata), zaznaczę, że istnieje lista prezydentów, u których

\* „Scientific American Mind”, September 2016, vol. 27, issue 5. Wyniki badań Duttona przytacza także Michał Skubik w artykule *Kandydaci na prezydenta USA mają... pewne cechy psychopatów*, „Gazeta Wyborcza” 23 sierpnia 2016 (przyp. tłum.).





Otoczeni przez psychopatów

Dutton stwierdził występowanie najbardziej psychopatycznych cech. Rozmawiał z osobami, które uważają się za specjalistów od danego prezydenta, historykami i badaczami akademickimi, oraz z ludźmi, którzy pracowali dla byłych przywódców państw. Nie zagłębiając się zbyt w szczegóły techniczne, powiem, że chodziło o to, jak poszczególni prezydenci wypadają w podkategoriach: nieustraszona dominacja i egocentryczna impulsywność.

### **Zwycięzili... najbardziej czarujący**

Na samym szczycie listy Duttona figuruje John F. Kennedy. Następny jest Bill Clinton. Obaj zapisali się w historii jako sympatyczni, empatyczni i zwycięscy. Mili faceci, mówiąc wprost, ale i jeden, i drugi miał co nieco za uszami, np. udokumentowaną rozwiązłość, by wymienić choć jedną rzecz. Kilka miejsc niżej widzimy Roosevelta, George'a W. Busha, Nixona i Lyndona B. Johnsona. Prezydentami całkowicie pozbawionymi cech psychopatycznych są: Jimmy Carter, George Washington, Abraham Lincoln, Harry S. Truman i większość pozostałych.

Kiedy pisałem tę książkę, Dutton nie opublikował jeszcze żadnych ocen dotyczących prezydenta Baracka Obamy.

Może wydawać się dziwne, że popularni i odnoszący sukcesy prezydenci znaleźli się tak wysoko na liście Duttona, opartej na poważnych badaniach, ale kiedy skończycie tę książkę, zrozumiecie, dlaczego tam trafili.

**Dlaczego powinniście przeczytać *Psychopatów*?**

Nie mam zamiaru was straszyć ani namawiać do podejrzliwości wobec całego świata. Wprost przeciwnie. Chcę was nauczyć, komu ufać, a kogo podejrzewać o nieczne zamiary i kłamstwa. Drogi czytelniku – nieważne, czy jesteś prezesem dużej firmy szukającym zastępcy, kobietą, która sądzi,

26



Psychopaci.indd 26

3/21/18 1:50 PM



Wstęp

że właśnie spotkała tego jedyne- go, czy też dorosłym człowie- kiem, który wciąż nie rozumie, czemu przed każdym spotka- niem z matką boli go brzuch – po przeczytaniu tej książki będziesz w stanie rozpoznać, kto jest szczery, a kto łże. Zdro- we podejście do ludzi jest lepsze niż zachowanie, które może sprawić, że rozsypie się twój związek i twoje emocje, zaufanie do siebie legnie w gruzach i zbankrutujesz. Wiele ofiar psy- chopatów traci wiarę w sens życia. Poddają się, cofają pod względem umysłowym, a niekiedy kończą samobójstwem.

Przyjrzyjmy się temu. To będzie ostra jazda – mocno się trzymajcie!

